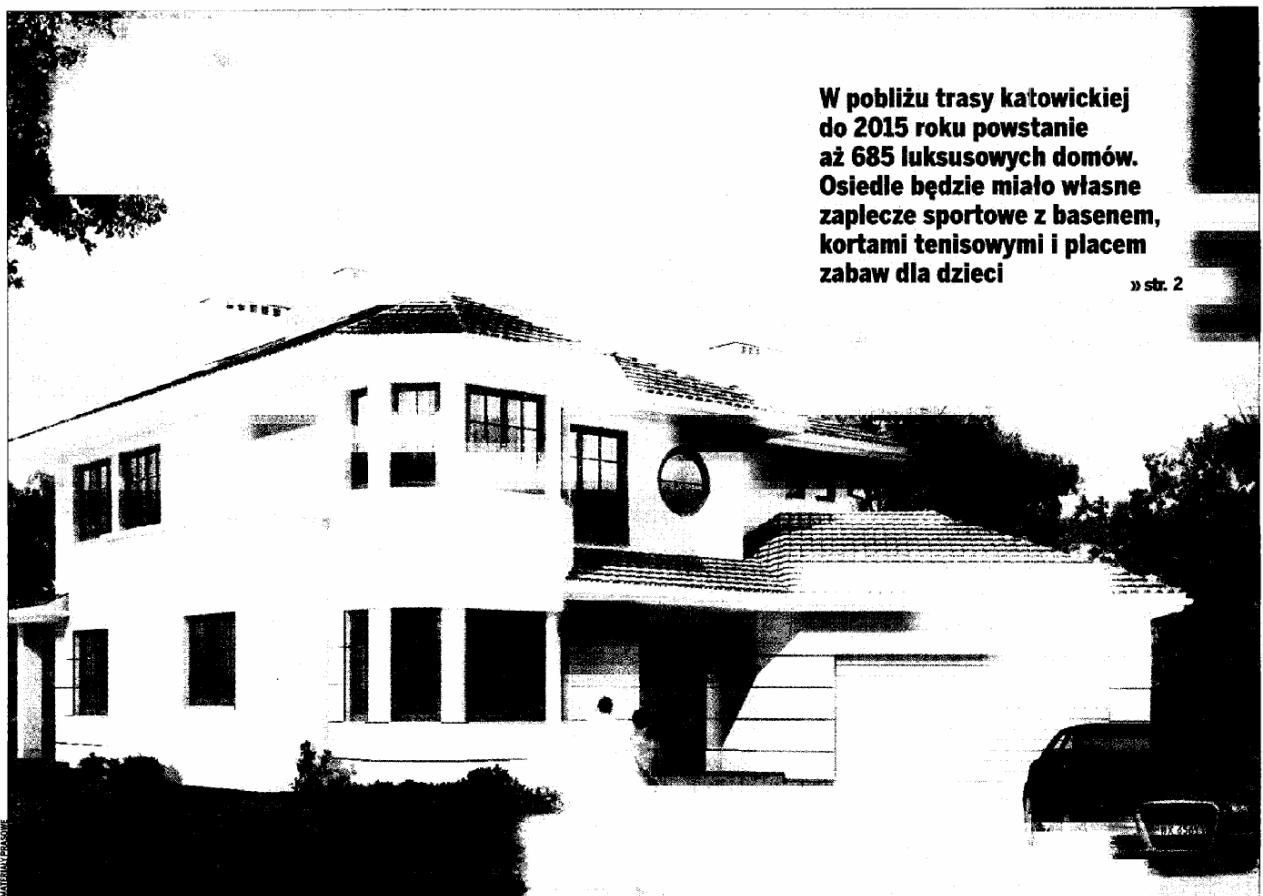


Data: wtorek, 21 sierpień 2007
Gazeta: Dziennik Polska Europa Świat Nieruchomości
Strona: 1, 2
Tytuł: Las domów w Nadarzynie
Autor: Dorota Tomaszewska



Ceny w Walendii wahają się od ponad 800 tysięcy do nawet 3,4 mln zł

Las domów w Nadarzynie



W pobliżu trasy katowickiej do 2015 roku powstanie aż 685 luksusowych domów. Osiedle będzie miało własne zaplecze sportowe z basenem, kortami tenisowymi i placem zabaw dla dzieci

» str. 2

W pierwszym etapie powstanie 175 domów. Klienci do wyboru mają dziewięć projektów

Do 2015 roku w Walendii powstanie 685 rezydencji

Miasteczko domów przy trasie katowickiej

W pierwszym etapie ceny domów z działką kształtują się na poziomie od 830 tysięcy do nawet 3,4 mln złotych

Dorota Tomaszewska
dziennikarka działu nieruchomości

Na sześćdziesięciu hektarach położonych pod Nadarzynem, w pobliżu trasy katowickiej powstaje Osiedle Walendia. Do 2015 roku znajdzie się w nim aż 685 domów. Atutem jest dobra lokalizacja i zaplecze sportowe, o które zadba inwestor - holenderska firma Aurum Development.

Osiedle Walendia położone będzie na 60-hektarowej działce. Budowa pierwszego etapu, którego generalnym wykonawcą jest skierniewicka firma Mirbud, rozpoczęła się w maju 2006 roku. Powstanie w nim 175 domów. Pierwsze budynki zostaną przekazane w listopadzie tego roku, ostatnie - w połowie 2008 r. Wtedy rozpocznie się też realizacja kolejnego etapu. Całe osiedle budowane w czterech fazach i liczące 685 budynków będzie gotowe najpóźniej w 2015 roku.

Deweloper przygotował 9 projektów opracowanych przez biuro architektonicz-



Tak będą wyglądać domy na Osiedlu Walendia

ne Tekton. Powierzchnia budynków waha się od 146 do 522 mkw. Do wyboru są domy wolno stojące, bliźniaki oraz szeregowce. Każdy z nich stanie na działce o powierzchni minimum 1000 mkw. Domy wolno stojące wyposażone zostaną w dwumiejscowe garaże wpisane w bryłę budynku, natomiast w bliźniakach i szeregowcach znajdzie się miejsce na jeden samochód. Każda posesja będzie miała własne, niewysokie ogrodzenie. Projekty w kolejnych etapach mogą ulec zmianom, lecz ich stylistyka zostanie zachowana.

Na terenie kompleksu wygospodarowano ponad 2,5 hektara na zabudowę sportowo-rekreacyjną dostępną tylko dla mieszkańców. W jej

skład wędą basen, kort tenisowy, plac zabaw dla dzieci, kompleks parkowy oraz dwa oczka wodne. Dla gości zostanie wytyczony parking samochodowy. Projekt przewiduje również budowę szkoły oraz sklepu. Te obiekty będą zlokalizowane przy zewnętrznej linii osiedla, co uniemożliwi wejście nieproszonych gości na teren kompleksu.

Osiedle będzie ogrodzone i strzeżone. Tylko na I etap przewidziano 4 pracowników ochrony dyżurujących 24 godziny na dobę i pilnujących porządku zarówno na zewnątrz, jak i od wewnątrz. Aby zwiększyć bezpieczeństwo, zostaną zastosowane nowoczesne rozwiązania elektroniczne, m.in. wjazd na kartę chipo-

wą, bariery na podczerwień.

Za taki luksus inwestor jednak każe sobie słono płacić. Ceny w pierwszym etapie wahają się od 830 tys. zł do 3 mln 460 tys. zł. Koszt budynków w kolejnych fazach nie został jeszcze ustalony, ale na obniżkę nie ma co liczyć. Chętnych na pewno nie zabraknie, bo od kilku miesięcy mieszkania w stolicy przegrywają rywalizację z domami pod miastem. Nic w tym dziwnego - pieniądze potrzebne na zakup dużego lokalu w dobrej dzielnicy wystarczą na nabycie willi pod Warszawą. Deweloperzy czują koniunkturę i coraz odważniej inwestują w ten segment. W okolicach Warszawy jak grzyby po deszczu rosną nowe osiedla mniejszych i wię-

szych domów, a okolice tras krakowskiej i katowickiej są wyjątkowo popularną lokalizacją, bo grunty są tu wciąż stosunkowo tanie. W Książenicach Agri-Rol realizuje Osiedle Książenice, które będzie liczyło około 500 domów. W Walendowie Westmark stawia Ventana, która docelowo liczyć będzie 150 willi. Duże kompleksy oferują wygodę, bezpieczeństwo i sporą przestrzeń wokół domu, a deweloperzy kuszą dodatkowymi atrakcjami w postaci terenów zielonych w obrębie osiedli i lasów w okolicy. W gruncie rzeczy jedynym mankamentem decyzji o kupnie domu pod Warszawą jest dłuższy czas dojazdu do stolicy. Wielu klientów akceptuje jednak tę niedogodność.